

OZE KONIECZNE DLA ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA ENERGETYCZNEGO RP [ANALIZA]

8 czerwca 2017 r. przedstawiciel ME zaprezentował na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii założenia nowelizacji ustawy o OZE. Jeśli przejdą, będzie to kolejna (trzecia) zmiana w ciągu półtora roku – warto podkreślić, że dotycząca kwestii kluczowych, a mianowicie mechanizmu wsparcia. Brak całościowej strategii bezpieczeństwa energetycznego, opartej na konsensusie politycznym powoduje, iż zapisy szczegółowe są zmieniane w zależności potrzeb. Tymczasem bez stabilnego rozwoju OZE nie będziemy w stanie zapewnić naszemu krajowi odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa energetycznego.

Proponowana nowelizacja ustawy zawiera dobre zmiany dotyczące: wprowadzenia Feed-in-Tariff (FIT) i Feed-in-Premium (FIP) dla wytwórców energii ze źródeł odnawialnych (dla mikro i małych instalacji - hydroenergia, biogaz rolniczy, biogaz ze składowisk odpadów, biogaz z oczyszczalni ścieków o mocy zainstalowanej mniejszej niż 500 kW). Wprowadzenie takiego mechanizmu wsparcia wskazuje na chęć obecnego rządu do rozwoju małych, lokalnych źródeł energii na terenach wiejskich. Wzmocni to na pewno chęć rolników do inwestowania w tego typu projekty, zwiększając tym samym łańcuch wartości ich produkcji oraz poprawiając gospodarkę wodną w Polsce. Zgodnie z danymi GUS „Sytuacja gospodarstw domowych w 2016 r. w świetle wyników badania budżetów gospodarstw domowych” (opublikowanymi 2 czerwca 2017 roku) rozporządzalny dochód na 1 osobę w gospodarstwie domowym rolników był najniższy we wszystkich grupach społeczno-ekonomicznych w 2016 r. i wyniósł 1151 zł. Tym samym regulacje umożliwiające zwiększenie dochodów w tej grupie są społecznie uzasadnione.

Ograniczenie wielkości instalacji powoduje, iż surowiec będzie pozyskiwany w pobliżu instalacji, wzmacniając społeczności lokalne. Również zagadnienie gospodarki wodnej jest szczególnie istotne z powodu obserwowanych w Polsce i całej Europie problemów z bilansem wodnym. Małe lokalne instalacje są antidotum na problemy z dostępnością wody oraz nagłe zjawiska pogodowe, powodujące powodzie i podtopienia. Jednocześnie biorąc pod uwagę deklaracje mówiące o chęci rozwoju klastrów energii, stanowią one element uzupełniający lokalną generację w przypadku zmniejszonej produkcji ze słońca lub wiatru. Do proponowanych zmian należałoby dopisać podobne wsparcie dla mikroinstalacji fotowoltaicznych, ponieważ w przeciwnym razie ten segment nie będzie się rozwijał. Jednak obecnie wydaje mi się to mało prawdopodobne, ponieważ w najnowszych propozycjach nowelizacji ustawy wyodrębniono kryterium „stabilności i przewidywalności źródła”.

Proponuje się również zwiększenie do 50 kW poziomu mikroinstalacji. Nowością jest chęć wprowadzenia pojęcia hybrydowej instalacji OZE, co wymaga konkretyzacji i wtedy może być ciekawym rozwiązaniem. Zapisy o kumulacji pomocy publicznej, która ma pomniejszać cenę zakupu energii elektrycznej, będą znosić nierówne warunki konkurencji na rynku, pomiędzy projektami, które

uzyskały (lub nie) dodatkowe wsparcie. To dobry pomysł, choć wiele zależy od szczegółów.

Proponowane są również zmiany dotyczące ustawy prawo budowlane (w zakresie opodatkowania) oraz ustawy o inwestycjach (w zakresie elektrowni wiatrowych). Pierwsza z nich jest bardzo istotna, ponieważ wprowadza jednolitą interpretację przepisów podatkowych. Duże obciążenie fiskalne jest jednym z powodów generowania strat przez większość elektrowni wiatrowych. Okazało się, iż zwiększone podatki wpływają do kas samorządów i są płacone przez Spółki Skarbu Państwa, które w technologii wiatrowej mają 1000 MW. Ten zapis ograniczy również możliwość konkurencji podatkowej między gminami, w których przyszli inwestorzy chcieliby budować wiatraki. Zakończy także spory interpretacyjne między inwestorami, a władzami samorządowymi.

W przypadku drugiej zmiany poluzowanie możliwości inwestycji wiatrakowych jest wskazane. Propozycja wprowadzenia konieczności uchwalania planów zagospodarowania przestrzennego przed realizacją inwestycji jest dobrym rozwiązaniem, które zapewnia równowagę między interesami inwestorów oraz interesami społeczności lokalnych. Na marginesie, proponowane przez rząd zmiany wskazują, iż obie strony zdały sobie sprawę, iż mają wspólne interesy. Dla rządu jest to realizacja celu OZE, ale również zapewnienie możliwości wykorzystania najtańszego obecnie źródła energii odnawialnej. Dla inwestorów z kolei, przy obecnym poziomie infrastruktury, stanowi to szansę na modernizację i rozbudowę instalacji wiatrowych.

Należy jednak pamiętać, iż z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego zbyt duża przewaga jednego źródła OZE, zwłaszcza w naszych uwarunkowaniach pogodowych, nie jest wskazana. Wzrost popytu na energię w upalne dni następuje najczęściej w sytuacji kiedy jest brak wiatru. Zwykle połączone jest to z brakiem opadów i wzrostem temperatury wody, która jest stosowana do chłodzenia bloków węglowych. Proces ten będzie narastał w związku z działalnością człowieka, obniżając ich efektywność w zaspokajaniu popytu podczas szczytowego zapotrzebowania.

Oczywiście możemy wprowadzać stopnie zasilania, zarządzanie popytem, importować energię elektryczną w Niemiec, Ukrainy, Rosji, czy Białorusi, ale nie jest to optymalne rozwiązanie. Z punktu widzenia firm energetycznych taka polityka odbierze im najbardziej lukratywne dochody - w szczycie zapotrzebowania na energię. Jeśli nie chcemy mieć problemu z mocą w systemie energetycznym, konieczne jest szybkie wybudowanie 3000 MW fotowoltaiki. Można to uczynić korzystając z obecnie funkcjonujących regulacji nie jest w tym wypadku potrzebna kolejna nowelizacja ustawy o OZE. Oczywiście zamiast dużych instalacji fotowoltaicznych można rozwiązać ten problem w oparciu o prosumenta i mikroinstalacje, ale w sensie infrastruktury sieci oraz politycznym nie jesteśmy na to jeszcze przygotowani.

Spośród wielu czynników wpływających na ostateczną decyzję o nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii najistotniejsze będą ustalenia po konsultacjach wewnątrz resortowych. Będziemy mieli m.in ocenę skutków regulacji (OSR) z którą warto się zapoznać. Sumując - intencje są dobre, ale szczegóły przesądzą o wszystkim.

Zobacz także: [Energetyka wiatrowa zakładniczką polityki?](#)

Zobacz także: [PSEW: rozwój energetyki wiatrowej konieczny do zrealizowania celu OZE](#)